



## SILVA RERUM

NA KOBIERCU, CZY BEZ KOBIERCA. A MOŻE I WOALE BEZ BICIA.

Jak tam jest u Syrokomi, — jeżeli pamięć nie zawodzi?

Dziadów naszych smagali Jezuici starzy, Ojców naszych bijali Ojcowie Pijarzy, A nam się bazylijska różga przypomniała, Albo dominikańska twarda dysecyplina.....

Pięknie to były czasy, kiedy różga była niezawodnym pedagogicznym argumentem, źródłem wszelkich enót. Stosowano to pedagogiczne lekarstwo chętnie, ale bardzo umiejętnie, rzetelnie, tak, jak Pan Bóg przyskazał..... Dziś rządzi pokolenie, które w skórę w szkołę nie dostawało, — stąd kryzys wszechświatowy. Mijamy nadzieję, iż nasze dzieci, chodzące do szkół zakonnych, gdzie Ojciec Dyrektor od czasu do czasu zaprasza „na czarną kawę“, będą lepsze od nas.

Nam zaś, jak to robi Kurjer Polski (4) pozostaje zapytać się w stylu Hamleta: „Bieć albo nie bieć?..“

Taa... trochę wulgarna parafraza słynnego powiedzenia Hamleta kryje w sobie treść bardzo poważną — zagadnienie bardzo ważne, już raz na zawsze, zdawałoby się, porażane a wbrew przewidywaniom odżywające dziś — nie u nas, ale właśnie w tych krajach, które pierwsze wywiesiły na standardach współczesnej pedagogiki hasło zniesienia kary cielesnej dla dzieci.

W ubiegłym wieku było dzieci wszędzie na świecie i to bito je na zimno, albo programowo — i że obecnie w naszym „błogosławionym“ wieku XX bicie to w wielu krajach zarzucono — również programowo.

Wyześcił się go przedewszystkiem Niemcy, kraj „klasycznego bicia“, który oddawna zrobił z pałki nauczyciela symbol... niemal idę aluzm niemieckiego, ro wielkiej wojnie bicia zostało urzędowo zabronione we wszystkich szkołach niemieckich — czy jednak ten zakaz przetrwał w hitlerowski z jego tendencjami do hartowania człowieka — niewiadomo.

Ach, znany te metody niemieckie!... Wkradły się one i do naszych szkół w Poznaniu i na Pomorzu, gdzie ludzie są najbardziej wrogo usposobieni do wszystkiego, co jest niemieckie i najchętniej oglądają się za naszą sojuszniczką — Francją. Ale jak jest we Francji?

We Francji we wszystkich niższych szkołach ludowych bije się do tej chwili. Ubiębiona, jeżeli tak można powiedzieć — forma bicia jest we Francji poprosu bicia po twarzy, a więc ten rodzaj bicia, który nawet u najbardziej zapalnych zwolenników bicia — są i tacy — budzi wstę i obrzydzenie. Niedawno znane pismo literackie w Paryżu „Gringoire“ poruszyło sprawę bicia w tym sensie, iż zaczęło się domagać reformy tej sprawy i wystąpiło w obronie bitych dzieci. Protest ten przetrwał jednak zaledwie tydzień — już po tygodniu „Gringoire“ musiało się wycofać ze swego stanowiska, zostało bowiem literalnie za sypane listami protestacyjnymi z różnych warstw ludności, przedewszystkiem jednak ze strony nauczycielstwa francuskiego, które stanowczo wypowiedziało się za utrzymaniem kary cielesnej.

„Nie będzie Francuz bił nas w twarz!... Uciekamy z cempredzi do Anglii!...“

W Anglii biją właściwie we wszystkich szkołach — biją nawet w szkołach średnich dla dziewcząt, biją metodycznie, z flegmą prawdziwie pałkowej. Nie biją natomiast tylko w szkołach powszechnych, chociaż niewiadomo, czy ten stan rzeczy nie ulegnie i tam pewnym zmianom. Na ostatnim dorocznym zjeździe pedagogów angielskich w Londynie rozległy się tak zdecydowane głosy za wprowadzeniem kary cielesnej, iż kto wie, czy nie przeważą one na szali decyzji oświatowych władz angielskich.

No — proszę: w całej Europie dzieci dostają w skórę, tylko my jesteśmy zaciętym uarodem!.. Stanowczo musimy dotrzymać kroku Europie, co przyjdzie z łatwością, — tylko sięgnąć do naszych polskich, jeńców — pijęńsko — dominikańskich tradycji!....

Więc: „bieć albo nie bieć?..“  
Naturalnie bieć!... Ale na kobiercu!...  
Lector.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Zapłaty przyjmuje Inspektor Szkolny i Kierownicy wszystkich Szkół Powszechnych. Tam też nabywać można cegiełki Towarzystwa po 5 gr., 10 gr., 20 gr., 50 gr. i 1 zł.

## Zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

P. Prezydent Rzpilię objął protektorat.

WARSZAWA PAT. — Pod protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się od dnia 15 stycznia do 15 lutego br. na terenie całego państwa doroczna zbiórka na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.

Z związku z tą akcją ukonstytuował się komitet główny pod przewodnictwem honorowym p. marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza oraz komitet wykonawczy zboru z dr Bronisławem Helczyńskim, jako prezesem na czele. Komitet ukończył już prace przygotowawcze, wydając szereg odezw do społeczeństwa, nawołujących do składania ofiar na rzecz funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą.

## Nowy rektor Misji Polskiej w Francji

KOMUNIKAT KANC. PRYMASOWSKIEJ.

Na miejsce ks. prałata Łagody, który ustąpił ze stanowiska rektora Misji Polskiej we Francji, mianował J.Em. Ks. Kardynał Prymas księda dr. Witolda Paulusa, proboszcza parafii św. Trójcy w Poznaniu. Nowy rektor urodzony w r. 1892, jest wybitnym oryentalistą. Studia uniwersyteckie odbywał w Rzymie, Warszawie, w Palestynie i Stanach Zjednoczonych. Jest doktorem św. Teologii, a jako specjalista Starego Testamentu licencjatem Pisma św. Ks. rektor Paulus odznacza się niezwykłą znajomością zagranicę, przebywał bowiem przez długie lata w różnych częściach świata. Ks. dr. Paulus obejmuje rektorat Misji Polskiej we Francji z dniem 1 lutego r.b.

Z okazji nominacji tej Kancelaria Prymasowska oświadcza urzędowo, że wbrew doniesieniom prasy krajowej i emigracyjnej zmian na stanowisku rektora Misji Polskiej we Francji nastąpiła na wyłączną prośbę ks. prałata Łagody. Nie ingerowały w tę sprawę ani kraje, ani zagraniczne czynniki państwowe czy kościelne.

## Kto wygrał na loterii

### III DZIEŃ CIĄGNIENIA

I  
Zł. 5.000 na n-ry: 21287 47492 105908 109374  
Zł. 2.000 na n-ry 16424 28423 36142 53868 61228 63621 63963 68291 108715 112027 114271 115437 128995 136472 146509 152480 157659 163214 164646  
Zł. 1.000 na n-ry 6870 14305 22654 22699 34195 37617 39710 41229 45517 47100 49324 50951 55103 64292 66452 76208 77036 83913 85247 92771 93981 95602 94847 107180 111113 114592 117476 122100 130005 134496 152212 153698 169688 169767 169985

### II

Zł. 20.000 na nr. 66803  
Zł. 5.000 na n-ry: 2712 21791 61906 72350 99401 120470 151358  
Zł. 2.000 na n-ry: 20512 30496 39934 48754 49814 64529 65152 71593 83212 84195 80607 89529 111057 111402 118510 131583 141710 145288 157555.  
Po 1.000 zł. na n-ry: 7854 8325 8451 9629 10803 21313 23580 25072 25127 26721 37710 39748 46129 57460 63036 64569 71079 89481 94759 94931 97936 98163 110182 112595 120810 130036 130858 153013 155457

### CZWARTY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

WARSZAWA PAT. — W czwartym dniu ciągnięcia 23 Polskiej Państwowej Loterii Krajowej następujące większe wygrane padły na numery losów: 15.000 zł. N-ry: 150431, 153707, po 10.000 zł. N-ry: 9942, 56445, 75.215, 94892.

## Chrzest w rodzinie Habsburgów



W Modling pod Wiedniem odbył się chrzest córki arcyksięcia Antoniego Habsburga i ks. Ileany Rumuńskiej.

# Sensacyjne aresztowania w Paryżu

## Echa afery Stawiskiego

PARYŻ. PAT. — W przededniu dyskusji nad aferą Stawiskiego wydano nakaz aresztowania naczelnego redaktora „Volonte“ Duartry i b. głównego dyrektora „Liberte“ Kamila Eymarda. Zaaresztowano również podobno dep. Bonnoute.

Dubarry i Eymard zostali aresztowani dzisiaj przed południem i będą przeciwieni do Bayonne.

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Dubarry otrzymał od Stawiskiego 2 miliony franków, zaś Eymard — 50.000 franków. Wreszcie dep. Bonnoute stoi pod zarzutem, że Stawiski finansował całą jego kampanię wyborczą.

## Interpelacje na posiedzeniu Izby Deputowanych

PARYŻ. PAT. — Dzisiejsze posiedzenie Izby Deputowanych wywołało ogromne zainteresowanie w sferach politycznych. Już na kilka godzin przed rozpoczęciem obrad zebrał się tłum przed bramą pałacu Burbońskiego.

O godzinie 15,30 przewodniczący Bouisson otworzył posiedzenie w obecności 400 deputowanych i przy wypełnionych trybunach. Mówca zwraca się z apelem do deputowanych, aby nie przedłużali stanu niepokoju, wywołanego obecnym położeniem finansowym, sytuacją na terenie zagranicznym oraz sytuacją wewnętrzną, zakłóconą przez ostatnie wypadki.

Po wygłoszeniu tego przemówienia przewodniczący odczytał listę interpelacji i zwrócił się do Izby z prośbą o określenie terminu dyskusji nad nimi.

## Zamieszki w austriackich obozach pracy

KRWAWE ZAJŚCIA W KLAGENFURCIE — CHORĄGWIE HITLEROWSKIE W KARYNTY

WIEDEN PAT. — W obozach pracy w Strjry, Karyntii, Burgenlandzie i Dolnej Anstrij wybuchły prawdopodobnie z polecenia centrali narutowo - socjalistycznej zamieszki i ekscesy uczestników obozów.

W obozie pracy w Strem w Burgenlandzie manifestanci zniszczyli urządzenie obozu i udał się pochodem w liczbie stu kilkudziesięciu osób ku granicy węgierskiej z zamiarem jej przekroczenia. Władze austriackie aresztowały jednak demonstrantów nad granicą.

W obozie pracy „Lobau“ pod Wiedniem zbuntowało się 250 uczestników obozu, którzy postanowili wyruszyć masowo do Wiednia. Policja rozpadła manifestantów, aresztując wielu z posród nich. U kilkudziesięciu aresztowanych znaleziono bomby żwawiące, granaty gazowe, petardy itd. W Karyntii w miejscowości Steindorf uczestnicy obozu wyruszyli do Villach, rozwinęszy chorągwie ze swastyką hitlerowską. Do krwawych zajęć doszło w Klagenfurcie. Mianowicie, członkowie obozu w Hollenburgu

## 225 metrów w głębi morza po skarby

Kierownik włoskiego towarzystwa „Sorina“, którego celem jest wydobywanie ładunków zatopionych okrętów, p. Luigi Fagnani, powrócił właśnie z Tunisu do Rzymu i udzielił przedstawicielom prasy włoskiej interesujących informacji o największym z dotychczasowych przedsięwzięć towarzystwa, które będzie przeprowadzone w dniach najbliższych.

borczą, oraz pokrywał rachunki u krawca na sumę 15 tysięcy franków.

Charakterystyczne jest, że aresztowany b. dyrektor „Liberte“ Eymard wyraził zdziwienie, że jest ścigany z powodu uzyskania od Stawiskiego „drobnej kwoty“ 50.000 franków, podczas gdy pozostawiono na wolności znanych polityków, którzy — jak dep. Louis Proust — pobierali od szantażysty ponad 2.000.000 fr.

W południe krążyły niesprawdzone pogłoski o samobójstwie dep. Bonnauté. W kołach parlamentarnych zaprzeczają tym pogłoskom.

Następnie zabiera głos premier Chautemps, domagając się, aby natychmiast otwarto dyskusję nad interpelacjami w sprawie afery Stawiskiego.

Interpelację zgłosił 12. Wniosek premjera Chautemps został przyjęty, poczem wstępuje na trybunę socjalistyczny deputowany Lagrange, wyjaśniając, w jaki sposób Stawiski doprowadził do zorganizowania oszukiwackiej afery w Bayonne i podkreślając, że szantażysta miał potężnych przyjaciół i dzienniki. Aresztowano już jednego deputowanego i trzech naczelników redaktorów pism. Okazuje się, że Stawiski miał również sprzymierzeńców nie tylko w prasie, ale i wśród wysokich urzędników i funkcjonariuszów policji. Oni to właśnie ułatwili Stawiskiemu ucieczkę. Mówią, iż Stawiski po

pełnił samobójstwo, ale opinia publiczna, na skutek roli, jaką odegrała policja w poprzedniej aferze, odrzuca tezę samobójstwa i twierdzi, że jest to zabójstwo policyjne.

W tym miejscu premier Chautemps protestuje.

Dep. Lagrange kontynuuje swą mowę, podkreślając, iż groźnym jest, iż tego rodzaju zyskała kredyt w opinii publicznej, wśród której panuje zaufanie do policji i oddziały gwardji konnej. Ruch przechodniów jest ściśle kontrolowany.

PARYŻ. PAT. — Wobec wezwania „L'Action Francaise“ do manifestacji przed Izbą Deputowanych, wydano nadzwyczajne zarządzenie celem zapewnienia porządku. Wszystkie ulice, prowadzące do pałacu Burbońskiego, zostały obsadzone przez policję i oddziały gwardji konnej. Ruch przechodniów jest ściśle kontrolowany.

## Komisja Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych

PARYŻ. PAT. — Na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych zajmowano się treścią aide-memoire francuskiego, wręconego Niemcom rządowi Rzeszy. Komisja treść memoriału przyjęła do wiadomości. W trakcie debaty poruszone były różne sprawy, m. in. kwestia kontroli elektryków i ewentualnych sankcji.

Przewodniczący komisji Herriot podkreślił w swym przemówieniu niechęć Wielkiej Brytanji do przyjęcia zobowiązań, dotyczących sankcji. Jeden z deputowanych, poruszając sprawę równości praw, czego domagał się Niemcy, zwrócił uwagę komisji na to, że Niemcy chcą uzyskać materiał wojenny, analogiczny do posiadanego przez Francję, oraz pretendując do armji, utworzonej na podstawie obowiązującej rekrutacji. Zgoda na to żądanie — mówił deputowany — równałaby się przyznaniu Niemcom supremacji militarnej ze względu na o wiele większą liczbę ludności.

Dalej mówca zwraca uwagę komisji na to, że w nysł art. 22 i 23 traktatu wersalskiego i art. 2 i 3 traktatu w Locarno, Anglia powinna zająć zdecydowane stanowisko w razie wykroczenia przez Niemcy przeciwko tym artykułom i interweniować w wypadku, gdyby Niemcy przygotowywały mobilizację w strefie demilitaryzowanej. Z tego względu — mówił w dalszym ciągu deputowany — Anglia pragnie pozbędzie się paktu w Locarno. Komisja uważa więc że Francja nie może zgodzić się na pakt nieagresji, o ile nie zawierałby on dyspozycji, co potwierdzającej i wzmacniającej pakt w Locarno.

## LITEWSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA ZAPRZECZA O REPRESJACH

BERLIN PAT. — Z Kowna donoszą: Litewska Agencja Telegraficzna stwierdza kategorycznie, że rozpowszechniane w Tylicy pogłoski o nowych represjach w Kłajpedzie, które Litwini zamierzali jakoby wprowadzić w najblizszym czasie, są bezpodstawne.

### ARESTOWANIE PASTORA

ESSEN PAT. — Policja w Dortmund-Martenu aresztowała tamtejszego pastora Bultemiera za to, że dziecinom przychodzącym do niego na naukę religji, zabronił używać podrzownia hitlerowskiego.

### SPISEK W MARYNARCE SJAMSKIEJ

BANGKOK PAT. — W marynarce sjamskiej stwierdzono powstanie spisku, który doprowadził do wybuchu buntu. Cenzura wiadomości, wysyłanych z kraju jest bardzo surowa. Charakter zaburzeń jest wobec tego dość trudno określić.

## W WIRZE STOLICY

HOKEJ POLSKI ZESZEDŁ NA KUNDLE.

Żeby rozgrzać się na mrozie są tylko dwa sposoby: wstąpić do baru lub patrzeć na piękną mecz hokejowy. O przylutniu się do gorącej dziedziny niema co mówić bo to uniwersalny środek na wszystko.

Zostały tylko bary. Hokej obecnie to wielkie pasakstwo. Mistrzostwa Warszawy — siedzący jeszcze 2 lata temu mistrza i wicemistrza Polski — są widowiskiem dobrym dla słychych kretynów. Reprezentacja Kaczego Duhu po trzydniowym treningu nie byłaby ani o jedną bramkę gorsza od AZS-u, Polonii, Warszawiaków czy Legii.

Bezpłatni widzowie rzęzieli z rozpaczą patrząc na AZS. Chłuba Polskiej, drażnią, która zdobyła wicemistrzostwo Europy — ze światowego zespołu został tylko Kowalski, wyglądał między partnerami jak Navarro wśród garbatych murzynów, albo, jeszcze przeprysięci, jak Greta Garbo wśród polskich kineyrolów ekranowych.

Kowalski stopuje atak przeciwnika, Kowalski kiwa, Kowalski podzi, Kowalski strzela. Pasibrzuch nie mają techniki, nie umieją strzelać, żadnych trików — mogłoby się chociaż śpieszyć powoli. Wlecieć się to wszystko po lodzie niezem kamniki po bloce.

W Polonii partolli Kryzjer. Ongsi dobry gracz, dziś tylko adwokat, ale bez spraw. Kozyściągę z okazji kryzjera bez przerwy — panie sędzio! panie sędzio!! Ciągło miał pretensje nieuzasadnione, ogłuszony jego wraskami biedny sędzia zdrowiska zbierał.

Szezepaniak. Odwóz w piłkę to jeszcze trochę grają, w hokeju gdzie tempo, gaz, szwung to pierwsza rzecz są do lutu, do niego go czyli w sam raz do Polonii. Mizerny AZS wytknął niemrawą Polonię 2 : 1.

Warszawiakami również bez pojęcia. Legia nie grała jeszcze ani jednego meczu w Warszawie (połowa sezonu!!) leez z treningu wiadomo — na nie

Poziom warszawski jeśli jest gorszy od krakowskiego to minimalnie. Jasny stąd wniosek, iż dziś wogóle hokej zeszedł na kundlę. Nikt z obecnych partykarzy ani się unywa do klasy Adamowskiego, Tupalskiego, Kowalskiego — choć ładnych parę lat przeszło od czasu ich najwyższej formy. Dawniej możliwy konfrontować z Europą — dziś to wyłącznie Na mistrz. świata do Mediolanu Polska nie wysłała reprezentacji — niema kogo, nie warto się kompromitować. O jakimś meczu z Czechami, Austrią czy Anglią ani murezy. Dalby nam bobu. Podobno ma dojść do skutku mecz z Szwecją, bolszewicy dotychczas wcale nie grali w hokeja (wystarczy im klipa), nie obawiają, że niech tchem nieczu ustala to się polucha. W sam raz goł w przeciwnik!

Karcl.

## Afera Szpiegowska w Metz

PARYŻ. PAT. — „Petit Journal“ donosi z Metz o wykryciu afery szpiegowskiej po tyfikacji granicznych, został aresztowany.

## Giełda warszawska

Z dnia 11 stycznia 1934 r.

|                       |             |                     |        |
|-----------------------|-------------|---------------------|--------|
| Belgia                | 122,70      | 124,01              | 123,39 |
| Gdańsk                | 173,05      | 173,45              | 172,62 |
| Holandia              | 357,75      | 358,65              | 356,85 |
| Londyn                | 29,04       | 29,03               | 28,89  |
| Nowy York             | 5,68        | 5,71                | 5,65   |
| Kabul                 | 5,93        | 5,72                | 5,60   |
| Oslo                  | 145,90      | 146,60              | 145,20 |
| Paryż                 | 34,87       | 34,96               | 34,78  |
| Praga                 | 26,43       | 26,49               | 26,37  |
| Stokholm              | 150         | 150,75              | 149,25 |
| Szwajcaria            | 172,34      | 172,77              | 171,94 |
| Wiedeń                | 46,75       | 46,87               | 46,63  |
| Berlin                | 211,60      | (o obrotach nieof.) |        |
| Tendencja             | utrzymana.  |                     |        |
| Dolar w obrót. przyw. | 5,64 i pół. |                     |        |
| Rubel                 | 4,60        |                     |        |

## ZAGRANICZNY KONCERN UBEZPIECZENIOWY POSZUKUJE REPREZENTACYJNEGO PRZEDSTAWICIELA — głównie dla działu gospodarczego —

o wybitnem uzdolnieniu akwizycyjnem na Woje-wództwo Wileńskie. — Odpowiednie rozległe stosunki wymagane. Cierły pod: „Zaraz“ kierować do Tow. Rekl. Międz., Warszawa, Marszałkowska 124.

## Serum przeciwsenne

Dwaj lekarze angielscy dr. Collayham i dr. Watting wystąpili z nowym preparatem, który nazwać można serum przeciwsenne. Podobno dzięki zastrzykom tego preparatu znikają wszelkie objawy zmęczenia i to bez żadnych szkodliwych wpływów na organizm. Osoby, które poddały się tym ciekawym doświadczeniom, pozostawały bez snu przeszło dwadzieścia godzin.

przemysłowych planów, w których moment własnej assekuracji odegrywał niewątpliwie rolę. Dlaczego więc popełnił samobójstwo? — Wątpliwą jest rzeczą, aby chciał się przysłużyć swoim współnikom, zajmującym eksponowane stanowiska, zabierając tajemnicę do grobu. Raczej odwrotnie, można przypuszczać, że Stawiski w swojej obronie nie miałby żadnych skrępowań i „sympathy“ swoich przyjaciół aby zmniejszyć własną odpowiedzialność lub co najmniej przedłużyć sprawę. W tych warunkach Stawiski mógł być bardzo niewygodnym świadkiem.

Pozatem jest w całej sprawie jeszcze jeden fakt, który samobójstwo Stawiskiego stawia również w zagadkowem świetle. Oto po ujawnieniu afery nigdzie nie można było odnaleźć Stawiskiego, który jak wiemy nigdzie nie uciekał. Policja francuska znana ze swej sprężystości była bezradna. Zginął, jakby — upadł w ogień, a tymczasem warto pamiętać, że Stawiski nie był szarym, nieznanym człowiekiem paryskiej ulicy. Jak stwierdziło słowem utrzymywał on szerokie stosunki towarzyskie. Według doniesienia dziennika „Liberte“ sekretarz premjera Chautemps'a Dubois otrzymywał od Stawiskiego 90.000 fr. rocznie za sprzyjanie polegające na rozsyłaniu okólników do prefektów w sprawie popierania oporcy finansowych oszustów.

W bliskim kontakcie ze Stawiskim poza aresztowanym deputowanym Gara'em był poseł socjalistyczny Moutet, a wielu dygnitarzy i dyplomatów zajmowało różne stanowiska w przedsiębiorstwach Stawiskiego. Szerególnie bliski miał być kontakt oszust z b. ambasadorem Francji przy Watykanie de Fontenay.

Kłopot zatem z odnalezieniem tak znanego człowieka również wygląda podejrzanie. Dziennik „Populaire“ wręcz utrzymuje, że rewelacje Stawiskiego mogły skompromitować bardzo wiele osób i dlatego postanowiono pozbędzie się go każdego mu odlego, wielką podrozę. Polecenie to dano urzędnikom policji, którzy po zabiciu Stawiskiego ugozporowali samobójstwo. Okazuje się, że do wili wszeli pierwsi trzej policjanci, a żandarmi pozostali na dworze. Gdy do wili wszeli żandarmi ciało Stawiskiego leżało na łóżku, obok zaś leżał rewolwer.

Afera Stawiskiego nie przyporząkuje dobrej sławy policji francuskiej, to pewnie. Na pocieszenie, jeśli tak wolno się wyrazić, francuska służba bezpieczeństwa nie jest odosobniona, jeżeli chodzi o bliski „kontakt“ z aferami oszukiwaniami. Oto w sąsiedniej Belgji skandal policyjny również przyjmuje coraz szersze rozmiary. W dniu wczorajszym, jak to mówił „Pat“, sędzia śledczy polecił zaarrestować na przedmieściach Brukseli kilka komendantów policji pod zarzutem łapownictwa. Aresztowania te wiążą się z niedawno ujawnioną wielką aferą korupcyjną, na której ewentualnie stał komendant główny policji w Brukseli Angerhausen i b. komisarz policji Pauwels. Sześćdziesiąt ujawnia coraz bardziej sensacyjne szczegóły. Pauwels, który był właścicielem firmy, dostarczającej dla samochodów oliwę i benzynę, posiadał tysiące klientów, którzy nie mogli zapłacić w tym w rzeczy w żadnej innej firmie konkurencyjnej. Utrzymywał on swego rodzaju policję, która śledziła specjalnie, czy jego klienci, nie kupują gdzieś indziej benzyny i oliwy.

Interes Pauwelsa prosperował doskonale.

Miał zapewniony rynek zbytu dla swych produktów i zaciągał rzeć, jako dobry kupiec Pauwels wiedział, że warunkiem powodzenia w handlu jest również zadowolenie klienta i w tym celu udzielał swym klientom premji. Mianowicie dwa razy do roku w Dzienniku nrządowym przyszanawano im były wysokie ordery państwowe. W tym celu Pauwels posiadał w ministerstwie sprawiedliwości swego współpracownika nazwiskiem Lejeune, który jako naczelnik wydziału wnioskowego o odznaczaniach wpływał na to, aby osobom proponowanym przez Pauwelsa przyszanawane były ordery za „zasługi“. Niezależnie od tego, za wszystkie wykroczenia samochodowe, jak zbyt szybka jazda i t. p. klient Pauwelsa nie był poeignany do odpowiedzialności, gdyż policja spisywała nie protokół kłhdła pod sankto.

Aresztowani dygnitarze policyjni osadzeni zostali w więzieniu. Podobno, jak zapowiada jedno z pism, — pensjonariusze owego zakładu zgłoszali przybywcom wielką owację. A już ew miejscowi dowiepnie wymalowali czarną farbą na murze więziennym „Rendes - vous komisarzy.“

Esquire.

# Nieźły początek

Nowy rok rozpoczął się pod obiecującymi auspiciami: katastrofy i wielkie afery oszukiwacze nie mogą budzić zbyt optymistycznych nastrojów na przyszłość. Fatalne prawo serji znajduje wyraźne potwierdzenie. Oto po straszliwej katastrofie kolejowej pod Paryżem w parę dni później wydarzyła się katastrofa kopalniana w Czechosłowacji, grabież w podziemnych kopalni Nelson V 140 górników. Równocześnie z tem telegramy sygnalizowały tornado na Florydzie, trzęsienie ziemi w Azji, katastrofę hydroelektryczną francuskiej w pobliżu Colmaru i dobry dziesiątek jeżeli nie więcej rozmaitych pomniejszych nieszezęśliwych wydarzeń, które wobec rozmiarów wyniszczenia wyżej katastrof są zbyt drobne aby mogły interesować. Zupełnie to samo możemy obserwować w dziedzinie przestępstw. Aby poruszyć przetrpioną wrażliwość dzisiejszego społeczeństwa przestępstwa muszą mieć również maso-

wy charakter. Ta masowość, gigantyczność to niejako duch czasu. Dopóki Stawiski uprawiał swoje oszustwa na mniejszą skalę było o tem cicho i dopiero gdy afery jego dosięgły astronomicznej sumy 600 milionów a może i więcej jeszcze cyfr, bomba pękła i jej eksplozja wywołała piorunujące wrażenie

Areyozust, największy w XX wieku, jak go nazywały gazety, popełnił samobójstwo i ten fakt właśnie, jest najbardziej zagadkowy w całej aferze, a pogłoski, że padł on od kul swych moźnych protektorów, tych „wysokich sprężyn“ policyjnych nie wydaje się zbyt nieprawdopodobnym. W tym stanie rzeczy człowiek o tak bogatej przeszłości kryminalnej jak Stawiski niezem nie ryzykował. Skazanoby go na więzienie? Poznał je już w swojej karierze i umiał doskonale od siedzenia za kratkami się wykręcać. W swoim zawodzie nie był nowicjuszem, oszustwa dokonywał według starannie



